

Sygn. akt I C 61/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia** 29 sierpnia 2014 roku

**Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** SSR Andrzej Józefowski

**Protokolant:** Małgorzata Sypek

**po rozpoznaniu w dniu** 26 sierpnia 2014 roku **w** Kłodzku

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa** E. A.

**przeciwko** (...) S.A. w S.

**o** zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki E. A. kwotę 30 000zł (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2013r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki E. A. kwotę 4 517zł ( cztery tysiące pięćset siedemnaście złotych 00/100), tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. w S. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 395,30zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych, 30/100), tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Sygn. akt IC 61/13

## UZASADNIENIE

Powódka E. A. domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu (...)upadła na oblodzonym i nie odśnieżonym chodniku na terenie (...) w K..

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona karetką pogotowia do S.w K., gdzie po przeprowadzonych badaniach zdiagnozowano u powódki wieloodłamowe złamanie przynasad dalszych kk. prawego podudzia. Powstały uraz wymagał przeprowadzenia otwartej repozycji złamania z wewnętrzną stabilizacją LCP- distal, następnie kończynę unieruchomiono longetą gipsową. Powódka została wypisana ze szpitala dnia 3 stycznia 2011 r. z zaleceniami wykonywania wyuczonych ćwiczeń rehabilitacyjnych w warunkach domowych, chodzenia przy użyciu kul łokciowych z odciążeniem uszkodzonej kończyny, prowadzenia oszczędnego trybu życia, stosowaniem zaleconej kuracji farmakologicznej oraz odbycia kontroli w poradni ortopedycznej.

Poszkodowana powódka kontynuowała leczenie w Poradni Ortopedycznej. W procesie zrastania kości u powódki stwierdzono cechy zespołu Sudecka wymagające dalszego leczenia. Ponadto, powódka została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne celem zmniejszenia dolegliwości bólowych nogi, a także przebyła rehabilitację leczniczą w ramach

prewencji rentowej ZUS, które nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Powódka nadal wymaga leczenia specjalistycznego i rehabilitacji. W związku z niezdolnością do pracy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim aż do dnia 19.07.2011 r.

Powódka wskazała, że pierwsze dni po wypadku były dla niej szczególnie ciężkie. Nieustający i dokuczliwy ból oraz poważne ograniczenia ruchowe w postaci unieruchomienia prawej nogi były bardzo uciążliwe. Na skutek doznanych urazów, wykonanie jakiegokolwiek ruchu przez powódkę, łączyło się z ogromnym bólem i cierpieniem. Dla dotychczas zaradnej i sprawnej kobiety konieczność korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu nawet najbardziej prostych czynności była wręcz upokarzającą sytuacją. Te okoliczności wywoływały u poszkodowanej bezużyteczności, pogarszając jej złe samopoczucie i pogłębiając uczucie żalu i przygnębienia.

W toku postępowania przedsądowego lekarz orzecznik strony pozwanej orzekł u 8% bezspornego uszczerbku na zdrowiu. Strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę w łącznej wysokości 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zdaniem powódki strona pozwana nienależycie przeprowadziła proces likwidacji szkody w zakresie określenia rozmiarów krzywdy, jakiej w wyniku opisanego zdarzenia z dnia (...) doznała powódka.

W ocenie dokonanej przez lekarzy strony pozwanej dokonano wyłącznie określenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, jednakże nie określono skutków tego wypadku na przyszłość dla zdrowia powódki, w szczególności w jakim zakresie doznany uraz będzie miał wpływ na jej sprawność i funkcjonowanie w społeczeństwie.

W ocenie powódki pozwana przyznając zadośćuczynienie kierowała się wyłącznie orzecznym przez siebie uszczerbkiem na zdrowiu, nie uwzględniając innych czynników wpływających na jego wysokość. Zasadniczo należy przyjąć, że procentowe określenie trwałego uszczerbku może być tylko wartością pomocniczą, a ustalając odpowiednią wysokość świadczenia należy wziąć pod uwagę również takie kryteria jak cierpienia psychiczne jakich doznała powódka związku z wypadkiem, który niewątpliwie był dla niej wielkim szokiem, uciążliwość i długotrwałość leczenia doznanych obrażeń, ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu. Należy zaznaczyć, że stan zdrowia powódki nigdy nie powróci do stanu sprzed wypadku, bowiem następstwa mają charakter trwały i nieodwracalny.

Dla powódki istotne znaczenie ma fakt, iż w chwili wypadku miała ona 55 lat, miała swoje nawyki i przyzwyczajenia. Cieszyła się dotąd dobrym zdrowiem i cechowała ją żywiołowość i energia. Obecnie powódka obawia się, że wypadek będzie miał wpływ na komfort jej życia w przyszłości, skoro już teraz musi ograniczać swoją aktywność i unikać większego wysiłku, to co za kilka lat, gdy wraz z postępowaniem procesu starzenia dolegliwości te będą się prawdopodobnie pogłębiać i wpływać na komfort jej życia. Urazy jakich doznała utrudniają jej funkcjonowanie, szybciej się męczy, a przy dłuższym staniu odczuwa dokuczliwy ból, obrzęk prawej nogi, których to dolegliwości jako w pełni sprawna kobieta nie miała nigdy wcześniej. Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia. Poszkodowana cenila przede wszystkim pracę i możliwość kontaktu z dziećmi i młodzieżą, toteż angażowała się bardzo w pracę w wielu instytucjach edukacyjnych i społecznych. Była pedagogiem w (...)w K., kierownikiem (...)w (...), wykładowcą kursów dla osób niepełnosprawnych i znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz pracowała w (...). Powódka nie może prowadzić już tak aktywnego trybu życia jak dotychczas, co potęguje jedynie jej uczucie bezużyteczności i nieprzydatności społecznej i ma niewątpliwie wpływ na jej zły stan psychiczny z tym związany. Od czasu wypadku codzienne życie powódki zmieniło się diametralnie. Szczególnie uciążliwa była niemożność wykonywania powódkę typowych prac domowych takich jak pranie czy sprzątanie oraz znaczne ograniczenia ruchowe. Powódka ma problemy z chodzeniem, w szczególności po schodach.

W początkowym okresie zły stan psychiczny powódki wynikał z niejasnych rokowań co do jej stanu zdrowia oraz niepewnych perspektyw co do jego poprawy, a także z okoliczności związanych z pogorszeniem sytuacji materialnej na skutek konieczności zakupu leków czy wizyt lekarskich i rehabilitacji oraz niemożności wykonywania pracy zawodowej. Obecnie te dolegliwości psychiczne związane są z nadal utrzymującym się bólem i utratą sprawności fizycznej, co wpływa negatywnie na normalne funkcjonowanie. Odczuwane dolegliwości bólowe uniemożliwiają

również spokojny sen, co przekłada się na zwiększone zmęczenie i rozdrażnienie w ciągu dnia. Powódka z radosnej i energicznej osoby stała się nerwowa i przygnębiona.

Dodatkowo, szczególnie deprymująca dla powódki jest znacznych rozmiarów blizna pooperacyjna na prawej nodze. Poszkodowana wstydzi się jej i chowa pod spodniami. Dla powódki jest to szczególnie krępujące i uciążliwe zwłaszcza latem, gdy jest gorąco. Zdaniem powódki po operacji prawa noga wygląda nieestetycznie i często wygląda na obszerniejszą niż lewa ze względu na pojawiające się częste obrzęki. Okoliczność ta wywołuje dyskomfort psychiczny powódki.

Mimo długiego i intensywnego leczenia powódka nadal odczuwa powypadkowe skutki. Noga po urazie nie wróciła już do stanu sprzed wypadku. Obecnie życie powódki sprowadza się do ciągłych rehabilitacji i wizyt u specjalistów, co wiąże się niewątpliwie również ze zwiększonymi nakładami finansowymi. Raz naruszona konstrukcja kostna nogi sprawia, iż kończyna ta staje się mniej odporna na urazy, bardziej wrażliwa i podatna na zmiany zwyrodnieniowe i źle znosi większe obciążenia. Przedmiotowe zdarzenie może stać się zatem dla powódki źródłem stałych problemów ortopedycznych. Leczenie jakie zastosowano u powódki polegało głównie na doraźnej pomocy przeciwbólowej. Jednak mimo zastosowanego leczenia powódka nadal odczuwa dokuczliwe dolegliwości bólowe nogi. Doznane podczas zdarzenia urazy odbiły się na jej stanie zdrowia, jak również przyczyniły się do naruszenia jej psychicznej i emocjonalnej równowagi.

Zdaniem powódki zasądzenie na jej rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł stanowić będzie należyte wynagrodzenie cierpienia jakie były i nadal są jej udziałem. Należy również podkreślić, że naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej.

Zdaniem powódki, zadośćuczynienie wypłacone do tej pory w wysokości 12.000 zł przez stronę pozwaną nie spełniało powyższych przesłanek a żądanie pozwu pozwoli na rekompensatę doznanych krzywd.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że spełniła już swoje świadczenie odszkodowawcze, a dochodzone zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy i przekracza przeciętne wysokości zadośćuczynienia z art. 445 KC. Doznany przez powódkę uraz nie stwarzał zagrożenia dla jej życia, natomiast nie leczony lub źle leczony mógł spowodować znaczne ograniczenie możliwości ruchowych. Tak się jednak, w niniejszej sprawie, nie stało.

Ustalona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy, w judykaturze podkreśla się bowiem, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może być więc symboliczne ani też nadmierne do doznanej krzywdy, a jego wysokość winna być utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym stosunkom gospodarczym i społecznym. Zadośćuczynienie, nie może być również źródłem wzbogacenia.

Strona pozwana podniosła, iż wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 12.000 zł. jest kwotą stosowną, o której mowa w art.445 kc.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu (...) powódka E. A.w wyniku upadku na oblodzonej powierzchni doznała urazu podudzia prawego.

( dowód : zeznania powódki )

Powódka została przewieziona na (...)w P., gdzie rozpoznano wieloodłamowe złamanie przynasad kk. podudzia prawego. W dniu 30.12.2010r. wykonano zabieg operacyjny: repozycja otwarta i zespolenie LCP- distal podudzia prawego.

( dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego k 11 , historia choroby k 12 -21)

Po zabiegu operacyjnym podudzie unieruchomiono longetą gipsową . Powódka została wypisana ze szpitala 03.01.2011 r.. Po wypisaniu ze szpitala zalecono powódce chodzenie o kulach bez obciążania i z dostawianiem chorej kończyny. W kwietniu 2011 r. zalecono już powódce chodzenie o kulach z obciążaniem . We wrześniu 2011 r. zalecano powódce chodzenie z pełnym obciążaniem kończyny.

( dowód : informacja dla lekarza kierującego POZ k 21 , 22,23 )

Po powrocie ze szpitala powódka była unieruchomiona. Powódka leżała w łóżku, wszystkie czynności wykonywane były przez męża powódki. Powódka nie wstawiała do toalety, jej mąż podawał powódce basen do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Mąż powódki gotował także obiady. Przez 40 dni powódka brała zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch. Wszystkie czynności związane z prowadzeniem domu przejął mąż powódki. Powódka „wstała z łóżka”, dopiero kiedy musiała stawić się w(...) w P.na badanie, tj. po 8 tygodniach. Powódka bała się chodzić. Przez 8 miesięcy powódka korzystała z kul. Powódka ma pretensje do „całego świata”.

( dowód : zeznania świadka F. A., zeznania powódki )

Powódka jeździła systematycznie na kontrole i zmiany opatrunków do (...)w P.. Podczas wizyt ortopedycznych, rozpoznano zespół Sudecka i zlecono rehabilitacje, które odbyła wielokrotnie. Powódka była leczona sanatoryjnie w L.od 17.08.2011r. do 7.09.2011r.

( dowód : informacja o rehabilitacji leczniczej k 27-30 )

Noga nadal powódkę boli, po wypadku pozostała blizna pooperacyjna, powódka narzeka, że nie może założyć spódniczki. Wypadek zmienił tryb życia powódki. Jest ona w ciągłym lęku chodzenia, przestała z mężem jeździć na rowerze. Powódka była bardzo aktywna zawodowo, pracowała w wielu miejscach, oprócz pracy zawodowej w szkole brała wiele kursów, szkoleń, które wymagały przemieszczania się. Powódka od czasu wypadku została zmuszona do ograniczenia wykonywania obowiązków domowych tj. pranie, sprzątanie, wywieszanie prania na strychu nie wchodzi w grę. Noga jest opuchnięta, widać śruby, tak że kostka wystaje. Powódce bardzo trudno chodzi się po schodach; nie chodzi na strych. Nie może dźwigać ciężarów. Powódka wstydzi się obrzękniętej nogi z blizną, ma problem z dopasowaniem buta

( dowód : zeznania świadka F. A., zeznania powódki )

Powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego od 27 12 2010 r. do 19 07 2011 r.

( dowód : zaświadczenie lekarskie k 33 )

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny u powódki występuje stan po złamaniu wieloodłamowym przynasad dalszych podudzia prawego z ich następowym leczeniem operacyjnym i powikłaniem w postaci rozwoju zespołu Sudecka.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony wg Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. - Załącznik: „Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu" poz. 1974, Dz.U. Nr 234 z dnia 28.12.2002r. Ad. 1 -M 158 b-15% wynosi 15%.

Wypadek komunikacyjny z dnia (...), w którym uczestniczyła powódka, skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi podudzia, stawu skokowego i stopy prawej, obrzękiem tych okolic oraz zanikiem kostnym opisywanym w załączonych rtg czyli zespołem algodystroficznym (Sudecka). Etiologia i patogeneza tego zespołu nie została dokładnie poznana i wyjaśniona. W zespole Sudecka występują 3 okresy: 1 okres ostry

2. okres dystrofi

3. okres zaniku

Rokowanie w zespole Sudecka zależy m. in. od czasu który upłynął od urazu od sposobu leczenia, zarówno farmakologicznego jaki i usprawniającego. Z wywiadu jak

i dokumentacji sądowo lekarskiej wynika, że leczenie farmakologiczne nie zostało prawidłowo podjęte. Nierozpoznany lub nieprawidłowo leczony zespół Sudecka w fazie schyłkowej doprowadza do postępujących zaników kostno mięśniowych,

przysiężków stawowych, które w wielu przypadkach wymagać mogą korekcji operacyjnej. Nieleczony może tylko postępować (u powódki mamy do czynienia z tzw. II i III okresem tego zespołu czyli okres destrukcji i zaniku) co rokuje niepomyślnie.

Rokowania na przyszłość są niepewne. Przebyty uraz w sposób zasadniczy utrudnia czynności życia codziennego i wymaga kontynuacji leczenia zarówno farmakologicznego jak i usprawniającego.

( dowód ; opinia biegłego z zakresu chirurgii k 185 -188 )

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu psychologii powódka prowadziła bardzo aktywny tryb życia w różnych dziedzinach, była osobą energiczną, zaradną, dla której praca, własne zainteresowania i hobby, dobre funkcjonowanie społeczne były bardzo istotnymi wartościami. Po wypadku z dnia (...) nastąpiła istotna zmiana w stylu życia powódki, która była nagła, długotrwała i z tego powodu trudna do akceptacji. Powódka zareagowała na to zaburzeniami adaptacyjnymi. Biegły ustalił 5% uszczerbek na zdrowiu jako dolną granicę odnośnej pozycji tabeli procentowego uszczerbku dla zaburzeń adaptacyjnych wskazanego RMPiPS.

( dowód : opinia biegłego z zakresu psychologii – k 210 - 216)

Strona pozwana przyznała powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie w wysokości 7000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dodatkowo 5000 zł , 588 zł tytułem kosztów opieki, 770 zł zwrotu kosztów zakupu leków, 217 zł zwrotu kosztów dojazdów, 1533,24 zł tytułem utraconego dochodu

( dowód : pismo pozwanej z dnia 6 09 2011 r. k 40, pismo pozwanej z dnia 2 11 2011 r. k 41 )

### **Sąd zważył :**

Strona pozwana nie kwestionowała , że jest zobowiązana co do zasady do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki z tytułu następstw wypadku powódki z dnia (...)

W tej sytuacji powódka miała pełne prawo domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia zgodnie z treścią art. 445 k.c.

Zgodnie z powołanym art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w przypadku m. in. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Krzywdę rozumianą jako cierpienie fizyczne jak i cierpienie natury psychicznej.

Należy także wstępnie zauważyć, że uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu.

Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien mieć na uwadze wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy rozumianej jako cierpienie fizyczne jak i cierpienie natury psychicznej.

Są nimi w szczególności: wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń rozmiar, nasilenie i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw wypadku (zwłaszcza zeszpecenie, kalectwo), długotrwałość i przebieg procesu leczenia, rodzaj i czas trwania ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu poszkodowanego, w tym potrzebę stałej rehabilitacji, konieczność zażywania środków farmakologicznych, rodzaj wykonywanej pracy, prognozy na przyszłość - ( w tym zwłaszcza niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki, niemożność kontynuowania nauki, zmiany w życiu osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718), aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany – a najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7), konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725,

indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.).

Podkreślenia wymaga, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą nastąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę (G. Bieniek w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga Trzecia - Zobowiązania, tom I, Wyd. Praw. Warszawa 1996, s.368). Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r. ( II CR 123/74 - LEX nr 7457 ) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że " Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp." W wyroku z dnia 27 listopada 1974 r. 9 ( II CR 654/74 - LEX nr 7620 ) Sąd Najwyższy dokonał wykładni o treści - " Przy ustaleniu wysokości "odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" (art. 445 § 1 k.c.) należy brać pod uwagę nie tylko utratę zdolności do pracy, ale także szereg innych dalszych okoliczności, mających znaczenie dla określenia doznanej krzywdy. Pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu".

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. zdrowie ludzkie jest

dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa".

W wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r. ( I PK 275/10 - LEX nr 1164114 ) Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, że " Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne".

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. ( III CKN 582/98 - LEX nr 52776 ) " Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 kc, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia" .Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony ( tak: wyrok SA w Białymstoku z dnia 4.03.2014, I ACa 792/13, LEX nr 1437911). Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak spełniać funkcji źródła dochodu poszkodowanego, a jedynie wynagrodzenie mu doznany ból i cierpienie.

Roszczenie powódki Sąd kierując się wyżej wskazanymi kryteriami wypracowanymi w dorobku judykatury Sądu Najwyższego uznał za zasadne.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego , a zwłaszcza z opinii biegłego z zakresu chirurgii i traumatologii wynika bowiem niezbicie , że wypadek, któremu uległa powódka pozostawił trwale skutki , wywołał wiele cierpień powódki i doprowadził do zmiany dotychczasowego sposobu życia powódki.

Powódka doznała wieloodłamowego złamania przynasad dalszych kk. prawego podudzia. Powstały uraz wymagał przeprowadzenia otwartej repozycji złamania z wewnętrzną stabilizacją LCP- distal, następnie kończynę unieruchomiono longetą gipsową.

Powódka bardzo zapamiętała ogrom bólu jaki związany ze skomplikowanym złamaniem i przebiegiem leczenia.

W procesie zrastania kości u powódki stwierdzono cechy zespołu Sudecka.

Jak jednoznacznie stwierdził biegły wypadek komunikacyjny z dnia (...), w którym uczestniczyła powódka, skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi podudzia, stawu skokowego i stopy prawej, obrzękiem tych okolic oraz zanikiem kostnym czyli zespołem algodystroficznym (Sudecka). Nieleczony może tylko postępować (u powódki mamy do czynienia z tzw. II i III okresem tego zespołu czyli okres destrukcji i zaniku) co rokuje niepomyślnie. Rokowania na przyszłość są niepewne. Przebyty uraz w sposób zasadniczy utrudnia czynności życia codziennego i wymaga kontynuacji leczenia zarówno farmakologicznego jak i usprawniającego.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony wg Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. - Załącznik: „Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu" poz. 1974, Dz.U. Nr 234 z dnia 28.12.2002r. Ad. 1 -M 158 b-15% wynosi 15%.

Biegły psycholog ustalił u powódki zaburzenia adaptacyjne i określił 5% uszczerbek na zdrowiu.

Na skutek doznanych urazów, wykonanie jakiegokolwiek ruchu przez powódkę, łączyło się niewątpliwie z ogromnym bólem i cierpieniem. Dla dotychczas zaradnej i sprawnej kobiety konieczność korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu nawet najbardziej prostych czynności była wręcz upokarzającą sytuacją. Po powrocie ze szpitala powódka była unieruchomiona. Powódka leżała w łóżku, wszystkie czynności wykonywane były przez męża powódki. Powódka nie wstawała do toalety, jej mąż podawał powódce basen do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Mąż powódki gotował także obiady. Przez 40 dni powódka brała zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch. Wszystkie czynności związane z prowadzeniem domu przejął mąż powódki. Powódka „wstała z łóżka”, dopiero kiedy musiała stawić się w (...) w P.na badanie, tj. po 8 tygodniach. Powódka bała się chodzić. Przez 8 miesięcy powódka korzystała z kul. Powódka ma pretensje do „całego świata”.

Powódka nie może prowadzić już tak aktywnego trybu życia jak dotychczas, co potęguje jedynie jej uczucie bezużyteczności i nieprzydatności społecznej i ma niewątpliwie wpływ na jej zły stan psychiczny z tym związany. Od czasu wypadku codzienne życie powódki zmieniło się diametralnie.

Cierpienia psychiczne jakich doznała powódka związku z wypadkiem, który niewątpliwie był dla niej wielkim szokiem, uciążliwość i długotrwałość leczenia doznanych obrażeń, ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu. Należy zaznaczyć, że stan zdrowia powódki nigdy nie powróci do stanu sprzed wypadku, bowiem następstwa mają charakter trwały i nieodwracalny.

Wypadek zmienił tryb życia powódki. Jest ona w ciągłym lęku chodzenia, przestała z mężem jeździć na rowerze. Powódka była bardzo aktywna zawodowo, pracowała w wielu miejscach, oprócz pracy zawodowej w szkole brała wiele kursów, szkoleń, które wymagały przemieszczania się. Powódka od czasu wypadku została zmuszona do ograniczenia wykonywania obowiązków domowych tj. pranie, sprząatanie, wywieszanie prania na strychu nie wchodzi w grę. Noga jest opuchnięta, widać śruby, tak że kostka wystaje.

Zatem mając na uwadze wszystkie podniesione wyżej okoliczności – w tym rozmiar doznanych przez powódkę cierpień fizycznych, doznany ból, długi okres leczenia i związane z tym ograniczenie przez dłuższy okres aktywności życiowej, wiek powódki, konieczność pomocy osób trzecich przez dłuższy czas po zabiegu operacyjnym Sąd uznał za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego należnego powódce kwotę dochodzoną pozwem przy uwzględnieniu także trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości łącznie 20 % w nawiązaniu również, co wskazano wyżej, zarówno do zasobności społeczeństwa i przeciętnego poziomu życia, mając na uwadze także wysokość sum zasądzanych w podobnych przypadkach w tut. Sądzie.

Dlatego też dochodzona kwota zadośćuczynienia nie może być uznana za wygórowaną.

Zeznania świadka F. A. zasługiwały na wiarę skoro znalazły potwierdzenie i uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym.

Opinie biegłych Sąd ocenił jako wiarygodne, rzetelne i zawierające poprawne wnioski. Opinie te mają pełne oparcie w materiale dowodowym.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c. orzeczono o kosztach procesu

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art.113 ust. 1 nakazując uiszczyć stronie pozwanej stosownie do przegranej zwrot kosztów związanych z wydatkami na rzecz opinii biegłych.